

## Na Wielkanoc

---

autor: Małgorzata Wiśniewska-Koszela



Płyną już po niebie  
bielutkie baranki,  
maluję dla bliskich  
wesole pisanki.

To na Wielkanoc, to na Wielkanoc,  
najradośniejsze ze wszystkich świąt,  
stroiki robię, baziami zdobię  
i gałązkami cały dom.

Mama smakołyki  
różne wyczaruje,  
ja koszyczek do święcenia  
sobie przygotuję.

To na Wielkanoc, to na Wielkanoc,  
najradośniejsze ze wszystkich świąt,  
święconką pachnie i ciastami,  
gości znów będzie pełen dom.

## Święconka

---

autor: Dorota Rozwens

Wracam z mamą dziś z kościoła  
i koszyczek dumnie niosę,  
bo w koszyku ze święconką  
same smakołyki - proszę!  
Jest tu:  
baranek cały z cukru,  
babka, co lepi się od lukru,  
biała kiełbasa, z masłem dzbanek,  
sól, kromka chleba i pięć pisanek.  
Są tutaj także kurczaczki z waty,  
czekoladowy zając od taty.  
Do dekoracji borówki, baze -  
są pod serwetką skryte na razie.  
Co ze święconką w domu się stanie?  
Zjemy ze smakiem ją na śniadanie.



## Dwa święta

---

autor: Dorota Rozwens

Dwa razy do roku są takie święta,  
o których każdy chętnie pamięta.  
Boże Narodzenie - zimą, a Wielkanoc – wiosną,  
kiedy srebrne bazy już na wierzbach rosą.  
Świąteczne posiłki - wszyscy śpieszą na nie:  
w Wigilię - kolacja, w Wielkanoc - śniadanie.  
Wigilia - opłatek, Wielkanoc - jajeczko.  
Zimą: karp na stole, w żłobku dzieciąteczko.  
Wiosną: słodkie baby, Grób Pański w kościele.  
Z wierszyka o świętach dowiemy się wiele.  
Wielkanoc: zajaczki, pisanki, kurczaczki.  
Wigilia: choinka, gwiazdeczki i paczki.  
Spytacie dlaczego te święta kochamy?  
Bo całą rodzinę wtedy spotykamy.



## Pisanka

---

autor: Dorota Rozwens

Toczyła się drogą wesoła pisanka.  
Uciekła z koszyczka sobotniego ranka.  
Zobaczył ją zając za krzakiem schowany:

- Dokąd się wybierasz?  
- Chcę wracać do mamy!

- Kto jest twoją mamą, pasiasty cudaku?  
- To kura Pstrokatka od państwa Nowaków.

Po cichu uciekłam dziś ze święconki,  
gdy Ania odkryła serwetkę z koronki.

Tak dzielna pisanka długo się toczyła,  
aż wreszcie wieczorem do domu trafiła.

- Dziecko moje drogie! - gdakała Pstrokatka.

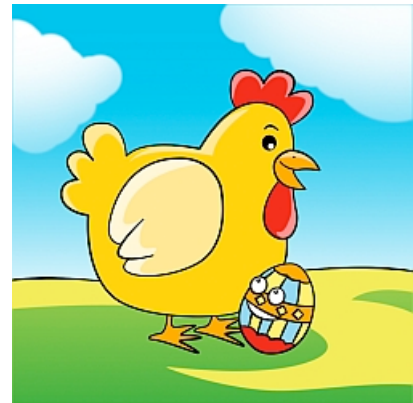
Chociaż była w paski, poznała ją matka.

Kwoka swoje jajko czule ogrzewała  
i z matczyną troską paski oglądała.

- Tylko czy na pewno wszystko jest w porządku?

Ludzie nie zdążyli wsadzić cię do wrzątku?...

Rano z tej pisanki wykuł się kurczaczek,  
zrzucił ze skorupką pasiasty kubraczek.  
Teraz żółty kurczak siedzący na stole,  
także Wielkanocy pięknym jest symbolem.



<https://www.superkid.pl/>